

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 27

Białystok, dnia 5 lipca 1945

Rok II

Braki i najbliższe zadania przemysłu białostockiego

Dawnieśmy z ruin nasz przemysł. Z popiołu grzebanymy śrubkę po śrubce, warsztat po warsztacie. Wszystkie nasze pozolne i uciażliwe trudności zostały uwiecznione tym, że komuny fabryczne choć zrzadka, zaczęły dymić. Tradycyjny symbol naszego miasta, dymiące kominy, znamienny światło, że największy wrog ludzkości — hitlerizm, choć zadał nam najcięższe straty niszcząc i paląc nasze fabryki przegrał — a myśmy wygrali.

Upomniemy się już częściowo przemysł, włókienniczy, garbarski, metalowy, drzewny, spożywczy, hutę szklaną, fabrykę chemiczną i elektrownię. I teraz stoja przed nami dwa zasadnicze zadania: odbudowa przemysłu i podniesienie produkcji, by doprowadzić do stanu z 1939 r.

Jeśli porównamy nasz stan obecny przemysłu w ogóle i produkcji z rokiem 1939, okaże się, że jest on małym karzełkiem, nie mówiąc już w stosunku do stanu 1940 roku, kiedy to produkcja w stosunku do 1939 r. w niektórych gałęziach przemysłu była dwukrotna.

Odbudowa jednak naszego przemysłu napotyka na trudności, których w krótkim czasie przezwyciężyć się nie da, a to z przyczyny braku kapitału. Nasz przemysł jest dalece nierentowny. Nawet nie możemy pokryć subsydje, jakie otrzymaliśmy od Rządu na uruchomienie naszego przemysłu. Cóż mówić o pokryciu kredytów, które należy zaciągnąć dla odbudowy naszego przemysłu. Należy więc przede wszystkim wywalczyć, by każda nasza gałąź przemysłu była rentowna, i tym sposobem zdobyły uzyskać kredyty na odbudowę.

W swoim przemówieniu na posiedzeniu K. P. N. min. Przemysłu ob. Min. podkreślił: „Trzeba zrozumieć, że wszelkie kredyty, niepodmuruwane realnym wzrostem obrotu towarów są wysoce szkodliwe i niebezpieczne. Trzeba, aby kredyt był udzielany w normalnej drodze kredytu bankowego stosownie do faktycznego stanu finansowego przedsiębiorstwa i jego perspektyw produkcyjnych”.

W myśl tych słów przed nami jedna możliwość: Wszystkie siły wyłożyć dla podniesienia produkcji poprzez wysoką wydajność pracy. Wydajność podniesie produkcję, stworzy wysoką rentowność, utonie drogę do otrzymywania kredytów i umożliwi odbudowę naszego przemysłu w ogóle.

Stosunkowo najlepiej pracuje nasz przemysł włókienniczy. Pracuje tu już sześć fabryk Nr. 4, 5, 6, 9, 12 i 28, które wykonały za miesiąc cztery razy więcej niż plan ale w 103,7% dały 41.483 mtr. towaru. Produkcja wzrasta z każdym kwartałem. Plan na III kwartał (lipiec, sierpień, wrzesień) wynosi 210.000 m. towaru. Stosunek obecnej produkcji do roku 1939 wynosi 8% do roku 1940 4%. Najbliższym zadaniem przemysłu włókienniczego jest uru-

chomić nowe zespoły na 12 i 4 fabryce i uruchomić 2 i 20 fabrykę, które z przyczyny braku pasów i chlewi dłuższy czas stoja bezczynnie, a zwiększyłyby to produkcję o dalsze 50%.

Chlubny jest poryw do pracy robotników przemysłu włókienniczego powstały tu brygady szturmowe, które wykonują normy nadprocentowo. Na 23 fabryce są już trzy brygady liczące około 25 ludzi na 4-ej fabryce 2 brygady liczące 12 osób, na 5 fabryce z 19 ludzi brygady szturmowe wyróżniają się swą pracą podwyższają produkcję przez to uzyskują akordowo większą płacę i będą premjowani. Nie należy jednak ukrywać, że 60% robotników nie wykonuje norm.

Elektrownia Miejska jest równie przedsięwzięciem nader nierentownym. tłumaczy się to doszczętnym zniszczeniem przez wroga elektrowni oraz, że także jak i na innych przemysłach, 50% robotników pracuje na odbudowie. Obecna łączna moc turbozespołów jest 1000 KW, która stanowi 30% tego, co potrzebuje Białystok. W stadium pracy turbina na 3400 KW. Posiadanie jej pozwoli na korzystanie energii w ilości dowolnej.

Ze względu na ważność tego działu przemysłu, rzeczą największej wagi jest uruchomienie tej turbiny na 3400 KW. To też W. K. N. na posiedzeniu dnia 28 VI. słusznie uchwaliła postawienie wniosku zadania 4500.000 zł. długoterminowego kredytu. Podniesie to w znacznej mierze rentowność naszej elektrowni i umożliwi rozwój innych gałęzi przemysłu.

Dział przemysłu garbarskiego przedstawia się skandalicznie. Zjednoczenie obejmuje 5 fabryk, które wykonują zaledwie 5% planu ustalonego przez odpow. Departament, stanowi to zaledwie 0,05% produkcji z roku 39-40. Produkcja za miesiąc czerwiec wynosi zaledwie skóry twardej 560 kg., wierzchoły chromowych 53.996 dm². Stan ten jest spowodowany zniszczeniem fabryk, brakiem maszyn, garbników a szczególnie nieudolnością organizacji samego Zjednoczenia. Świadczy o tym niewykorzystanie największego obiektu tej branży przemysłu, w Krynkach, który jest jedyny, jeśli chodzi o swoją zdolność produkcji i stoi w bezruchu. Nie wykorzystuje się również uboczny produkt mizdra i odpadki, z których można wyrabiać klej stolarski.

Nie lepiej prosperują Państwowe Zakłady Mechaniczne jednoczące 5 fabryk, które miesięcznie odlewają do 13 ton odlewów. Przy należywym wykorzystaniu możliwości można byłoby odlewać do 40 ton. Obecna produkcja gwoździ wynosi 3 tony przy możliwości produkcji również 40 ton. Za miesiąc maj wyprodukowano zaledwie 17 bron. 18 kieratów, 5 sieczkarni i 3 tony gwoździ. Papuje tu bardzo niska wydajność pracy, oblicza się, że na wykonanie 4 łopát do kopania torfu

potrzeba 6 kowali po 8 godz. pracy. Oczywiście Zakłady Mechaniczne ratują swoją sytuację przez windowanie cen na swoje fabrykaty. Np. kierat kosztuje 14.000 zł, który w województwach centralnych wynosi zaledwie 3.600 zł. Należy więc zatroszczyć się nad podniesieniem produkcji i wydajności pracy w P. Z. M., od których zniszczone województwo tak dużo oczekuje pomocy.

Fabryka chemiczna jest w stanie opłakanym. Przedewszystkiem brak tu surowca tłuszczów chemicznych oraz materiałów pomocniczych i chemikali, jak wosków technicznych, parafiny, farb tłuszczowych, zdobycie których na rynku prywatnym jest dosyć trudne i kosztowne. Fabryka ta za miesiąc maj wyprodukowała 115 kg. proszku do prania, 3,90 p. pasty do obuwia, 378 kg. glinki do bielienia i 50 butelek atramentu.

Do 1939 r. zaopatrywała ta fabryka cały przemysł tekstylny w szpike i dawała dużą produkcję mydła i pasty. Niewykorzystana jest placówka chemiczna w Łomży z przyczyny braku prądu.

Huta szklana z powodu niskiej kalkulacji i braku odpowiednich fachowców będzie musiała zaprzestać produkcji. Kalkulacja jednej butelki wynosi 4,70 zł, co wyniosłoby 1,05 zł, gdyby pracowano na 3 zmiany, lecz to jest niemożliwe spowodowane braku fachowców. Projekt fabrykowania tu szkła szybowego jest również niewykonalny z przyczyny niedostosowania aparatury fabrycznej i łatwiej jest zbudować inną fabrykę dla produkcji szkła szybowego niż przebudować tą. Praca zaś na jedną zmianę, zużywająca dziennie 40 m³ drzewa przy wykorzystaniu 1/3 możliwości produkcyjnej, jest nieopłacalna i niemożliwa.

Zakłady ceramiczne napotykały dotychczas na brak rynku zbytu. To uniemożliwiało odbudowę tego przemysłu. Są jednak wielkie możliwości zbytu dla odbudowy Warszawy. Należy tu jednak podnieść wydajność pracy. Norma strycharzów spadła tu w stosunku do 1939 r. o 30%, kopaczy o 50%, jedynie kaflarze wykonują normę w 100%. Koniecznością jest zorganizowanie polewniarni, dla uruchomienia której należy włożyć zaledwie 100.000 zł. w inwestycje.

Przemysł torfowy jest u nas zupełnie niedoceniony. Nie wykorzystuje się możliwości opału kotłów parowych o 50% torfem. Czekają się jedynie na węgiel, którego dostawa jest bardzo trudna i kosztowna, czeka się na drzewo, którego transport dotychczas zawodzi. Plan eksploatacyjny torfu tego roku wynosi 10.000 ton i obejmuje zaledwie trzy kopalnie: Oziabły, Kabinówka i Pietkowo. Wykonanie planu przewiduje się zaledwie w 45% ze względu na zbyt późne rozpoczęcie pracy na torfowiskach. Pracuje tu zaledwie 200 robotników, niedostatecznie zaopatrzonych, wydajność których jest niska. Jeden

robotnik kopie dziennie zaledwie 1 tonnę.

Reasumując braki naszego przemysłu możemy powiedzieć, że my nie rozumiemy dostatecznie i nie stosujemy dyrektyw Rządu w naszym przemyśle. Oprócz przemysłu włókienniczego nigdzie nie wprowadzono norm i pracy akordowo-premialnej. Robotnicy nie wiedzą ile w praktyce będą otrzymywali, jeżeli przejdą na akord i wyrobnią normę lub też wykonają normę nadprocentowo. Niedostatecznie walczymy z kradzieżą na fabrykach, która jest bodajże największą plagą w naszym przemyśle. Za kradzież na fabryce karze się jedynie usunięciem z pracy. Prokuratura nie chce się zajmować sprawami kradzieży na fabrykach licząc je za niepilne i nieważne. Niedostatecznie postawiona dyscyplina pracy. Nieprzychodzenie do pracy jest 14%. Stan aprowizacyjny w niektórych zakładach przemysłowych jest niemożliwy. A najważniejsze, że zupełnie nie zwracamy uwagi na wykonanie planu i na przestoje z różnych przyczyn. Jeżeli te braki usuniemy, wydajność pracy na naszym przemyśle i produkcja ogromnie wzrosną, co uczyni nasz przemysł rentownym.

Musimy w to bić.

Wojewódzka Rada Narodowa dla zbadania stanu przemysłu i znalezienia dróg do usunięcia jego braków wysunęła Komisję Przemysłową, która w krótkim czasie swojej działalności wniknęła w sprawy przemysłu, wykryła zalety i bolączki jego. W wyniku czego Komisja Przemysłowa zdoła sprawozdanie na posiedzeniu WRN dnia 28. VI. 45. WRN rozpatrzyła szereg dezyderatów Komisji i uchwaliła następujące postanowienia:

1. Obowiązkowe nabycie torfu przez poszczególne gałęzie przemysłu o 50% ogólnego opału.
2. Konieczne udzielenie kredytu dla Elektrowni Miejskiej w wysokości 4.500.000 zł.
3. Konieczność polepszenia wyrobów przemysłu włókienniczego przez dodanie wełny.
4. Powiększenie odlewu w PZM z 13 ton miesięcznie do 40 ton.
5. Zorganizowanie fabryki garbników w Hajnowce.
6. Poparcie prywatnej inicjatywy w budowie fabryki kleju, skupowaniu żelastwa i wełny.
7. Wykorzystanie materiału „ukrainki” przez szycie ubrań tanim kosztem i rzucenie na wieś po niskich cenach.
8. Podnieść wydajność pracy i obowiązkowo wprowadzenie planów produkcji i norm we wszystkich gałęziach przemysłu do dnia 15 lipca 1945 r.
9. Powołanie Sądu Grodzkiego na terenie fabryki z udziałem samych robotników w sądzie.
10. Obniżenie komornego dla rzemieślników zrzeszonych w Izbie Rzemieślniczej i wykonujących pracę na talony.

E. Kuncewicz

O planowaniu w przemyśle

W dobie odbudowy przemysłu, w dobie przebudowy i dostosowania przemysłu do nowych potrzeb i do nowych rzeczywistości nie mała rolę odgrywa planowanie. Dla tego też czyta i słyszy się często, że przemysł pracuje podług planu, że plan wyznaczono, a obecnie już coraz częściej, że plan został przekroczony. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak plan powstaje, na czym polega planowanie i wogóle dla czego ustala się plan produkcji czy też odbudowy.

Plan produkcyjny jest, jak gdyby skomunikowaniem prac na różnych odcinkach pracy w danej gałęzi przemysłu. Wtedy jeżeli rozchodzi się o nasz białostocki przemysł włókienniczy, to należy zaplanować pracę oddzielnie dla każdej z faz produkcji, porządkując od sortowni i szarpani, a skomunikować na wykończalni. Uwzględnia się wszelkie możliwości, jak stałość i wydajność maszyn i narzędzi, jak możliwość i nieprzewidywane przeszkody, dostawę surowców i materiałów pomocniczych, przydzielone potrzeby wsiel, posiadany h. sił roboczych i wiele wiele innych momentów. Uwzględniając wszystkie te dane, ustala się rozmiar planu produkcji na pewny okres, wiec na daj, tygodnie, miesiące, kwartały itd. Tak ściśle opracowany plan przesyła się do fabryk i wszystkim tym czynnikom, które obowiązują się do wykonywania czynności, umożliwiając im wykonanie planu. Przede wszystkim więc dział zaopatrzenia fabryk, dostarczyć musi na czas potrzebne surowce i materiały pomocnicze, a i technicznie musi dbać o to, by wszelkie maszyny i urządzenia znajdowały się w stanie umożliwiającej produkcję, dyrekcje fabryk i Rady Zagłowe muszą stwarzać dla robotników takie warunki, by praca ich była jaknajbardziej wydajna, ale z swej strony robotnicy dążą bezwarunkowo do zwiększenia sił taran, by plan wykonać, gdyż przez niedawno wprowadzony w życie nowy system wynagrodzenia i premjowania gotówkowi towarowego są w wykonaniu swej normy, a więc i planu zainteresowani. Należy przytem podkreślić, że normy mogą być przekroczone, a ogólny plan niewykonany i tak samo na odwrót, gdyż normy są stałe, a plan ulega sile rzeczy wahanom.

Niestety w dobie powojennej, wobec wyjątkowo silnego, zniszczenia przez ustępujących zbirów hitlerowskich z naszego miasta, a przede wszystkim przemysłu zdarza się mogą nieprzewidziane przeszkody, do których zaliczyć należy nie zawsze dostateczną i wystarczającą energię elektryczną, brak różnych części do maszyny, brak wsiel trudności transportowe, no i nie w małej mierze stan maszyn włókienniczych oraz urządzeń. Wszystkim wiadomo, jaki spadek pozostawili uciekający zbirzy hitlerowscy. Wszystkie te momenty muszą być przy planowaniu uwzględniane, wszystkie te momenty przysparzają kierownictwu. Zjedn. Przem. Włók. i Dyrektorom fabryk nie mało trosk, kłopotów. Zdarza się i tak, że przy obliczaniu wykalków za pewien okres, robotnicy wykonali swoje normy, a plan fabryki nie został wykonany. W praktyce oznacza to, że Przemysł nie mógł wykonać zaplanowanej, a więc porzuconej mu do wykonania produkcji, przez co powstać mogą pewne luki czy braki w za-

patrzeniu społeczeństwa. Na szczęście jednak, jak to zobaczymy dalej, wykonywanie planu ulega z miesiąca na miesiąc znacznym poprawom.

Z tychże więc przyczyn nie mniej ważnym zadaniem oddziałów planowania jest dokładne i szczególnie ścisłe i z należytym i terminowym wykonywaniem zaplanowanych robót i zadań. Takie ścisłe dążenie umiżliwia w większości wypadków usunięcie w porę przeszkód, a przez to przyczynia się do wykonania planu.

Krótkie omówienie zagadnień planowania w przemyśle włókienniczym

byłoby bez podania konkretnych cyfr nie dostateczne i dla tego podajemy cyfry za styczeń i czerwiec b. r. Na styczeń zaplanowano produkcję dla przedzalni 18950 kg. wykonano 90 proc. tkalni 13450 mtr. wykonano 80 proc. wykończalni 13800 mtr. wykonano 57 proc. na czerwiec b. r. zaplanowano dla przedzalni 40332 kg. wykonano do 25 bm. 120 proc., tkalni 38150 mtr. wykonano do 25 bm. 110 proc. wykończalni 38160 mtr. wykonano do 25 bm. 105 proc. przekroczenie planu wlości do końca miesiąca o produkcję brakującej jeszcze dni pracy. Z cyfr tych

widać, że wzrosła ilościowo nie tylko produkcja, ale i jakościowo wydajność. Świadczy to o wzroście, czy też poprawie wydajności pracy robotnika świadczy to o należytym montowaniu i utrzymaniu maszyn, mimo że na skompletowanie jednej maszyny, należało części kilkunastu z podgrzewanych wydobytych maszyn zużyć. O to jest zasługą prz. d. wszystkim włókienniczym białostockim, świadectwem jego wysokich kwalifikacjach zawodowych. Robotnicy, a również i pracownicy nie zawalali ani siły, ani tułfu, by przemysł ten dzwignął.

TRAKTORY

O traktorach zaczęto u nas mówić u siebie, gdy wobec nadchodzącej pory wiosennej się widać coraz częściej zarysowała się perspektywa orki w pozabawionych sił pomocowej maszynie.

Wrogowie słuchali i drwili: jakie traktory? są? nie będzie żadnych traktorów!

A jednak one przyszły, po długiej uciążliwej podróży z samego Syberii, z dalekiego Altaju przeszło 50 tonowatych, białych maszyn! Przyszły i wyruszyły w teren.

Praca się rozpoczęła.

Miała, świeżo zorganizowana placówka — Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów, w skrocie PPT, z centralą w Łodzi, oddział w Białymstoku, z miejsca stanęła wobec trudności. Jak się zabrać do pracy? Od czego zacząć? Ani mechaniczów, ani wyszkolonych traktorzystów, brak pługów, brak palniwa, a przede wszystkim — brak kompletny środków lokomocji. W warsztatach ani jednego młotka, ani jednego pilnika. A z oknami wiosną, ze wszystkich stron rozlega się wołania o traktory, o pięt, o naftę o benzynę.

Powoli, jednakże wszystko się udało — dzięki usilnej pracy kierownictwa PPT, przy współdziałaniu innych instytucji: Wojew. Urzędu Ziemińskiego, Pełnomocnika do spraw akcji siewnej, Biura Sprzedaży Produktów Naftowych. Trzy szkoły uruchomione przez Wojewódzki Urząd Ziemiński (w Białymstoku, w Bobrze i w Dobromilu) dały po krótkim czasie przeszło setkę młodych traktorzystów. Z Podkarpacia zaczęła napływać nafta. Po wielkich staraniach udało się zorganizować dowóz paliwa do majątków, rozrzuconych po terenie prawie wszystkich powiatów.

W roku niedoświadczonych traktorzystów często psuły się maszyny, łamały się lemieszki o kamienisty grunt, brak paliwa powodował przestoje maszyn. Mimo to, praca trwała i nabierała rozmachu.

Dzień w dzień huczały ciężkie syberyjskie maszyny, ryjąc zarosnięte chwastami ugory. Po szosach i po leśnych drogach mknęły samochody, rozwożąc paliwo, by nie dopuścić do przestoju maszyn, by nie marnować drogiego czasu. A nie była to wcale bezpieczna jazda: w każdym lasku, nieomal że za każdym krzakiem czaiło się niebezpieczeństwo...

Tymczasem wrogowie nie dawali za wygraną, lecz judzili dalej: „tym

gorzej że są traktory! przecież traktor — powiedział — oznacza kółchoz!

Zapomnieli o i wleczli o tym, że traktor nie jest sołeczkim wynalazkiem, zapomnieli o tym, że pola Europy Zachodniej i Ameryki Północnej huczą traktorami, że i u nas spotymano ich gdzieś gdzieś po pańskich dworach, że nawet na kilkuktarowej działce chłopskiej traktor może być mile widzianym gościem.

Zapomnieli — gdyż wygodnie im było o tym zapomnieć.

Dzisiaj, po ukonczonym siewie, przyznać należy, że jeżeli majątki naszego województwa mimo wszelkiej akcji wroga, zmierzającej do ich unicestwienia, zostały w trzech czwartych obsiane to zawdzięczamy to w dużej mierze pracy naszych traktorów.

Oto leży przed nami zestawienie za cały okres wiosennego siewu. Suche, lecz wiele mówiące cyfry. Zaorane traktorami prawie 2 000 ha ziemi ornej. Pracę prowadzono w przeszło 30 ośrodkach — majątkach państwowych, resztówkach, szkołach rolniczych, na robotniczych działkach. Jest i rałosna niespodzianka: chłopcy też się zaczęli interesować traktorem uprawą! Oto na prośbę gospodarzy z Szepietowa zaorano 9,5 ha ziemi; oto una obywatelka „obstałowała” zaoranie 2 hektarów.

Są to niewątpliwie pierwsze kroki w miarę dalszego rozwoju akcji przedsiębiorstwa, w miarę postępu prac nad scaleniem gruntów będą na naszych terenach tworzyć się większe zwarte kolonie chłopskie. Popyt na traktory będzie wraastał coraz bardziej — potrzebne nam będą w niedalekiej przyszłości setki i całe tysiące.

W trakcie prac wiosennych zorganizowano stacje maszynowe w Grajewie oraz w kilku majątkach państwowych: w Bobrze, w Dobromilu, w Kurowie. Stacja w Bobrze spisała się szczególnie pięknie: zaorała ona w 100% wszystkie przydzielone do niej majątki, wyróżniając się przy tym bardzo wybrą orką. Stacja w Łomży powstała zbyt późno, więc przystąpiono tam od razu do orki pod siew jesienny. Istnieje projekt utworzenia stacji warsztatów w majątku Dojlidy.

Wkrótce dołączamy się znowu. Tuż po żniwach ruszą w pole traktory, zaczną się dla nich okres ciężkiej pracy jesiennej. Trzeba się do tej pracy przyszykować z góry, by nie powtarzać błędów z wiosennego

okresu. Niechaj kierownictwo PPT obmyśli już teraz należytą organizację roboty; niech młodzi traktorzyści postarają się wykorzystywać ten czas by zapoznać się lepiej ze swymi maszynami, celem uniknięcia na przyszłość awarii i niedopuszczalnych przestępstw. Niech nauczą się lepiej obsługi dotychczas oszczędzanych droższych narzędzi.

Obecnie PPT zajmuje się zbieraniem narzędzi ze wszystkich nawet najdalej położonych majątków i resztówek. Narzędzi zebrano sporo. Przedsiębiorstwo rozporządza 61 traktorami, częściowo wymagającymi kapitalnego remontu. Pługów wieloskibowych, których brak tak dotkliwie dał się we znaki podczas wiosennego siewu, jest obecnie dostatkami. W trakcie poszukiwań robiono czasem oryginalne odkrycia! Tak np. w ciągu całej wiosny gorączkowo szukano lemieszki do pługów nie mogąc ich nigdzie znaleźć. Obecnie lemieszki „znaleziono” — w Grajewie, w spółdzielni „Kółchoz” okazuje się, że są im potrzebne skrzytnie, tych lemieszki, o czym niestety nikt nie wiedział.

W pierwszych dniach czerwca odbył się w Białymstoku w świetlicy W.ew. Urzędu Ziemińskiego zjazd kierowników w stałej traktorowych. Przyjeźdźni opowiadali o swich bolączkach; najgorszą z bolączek jest aprowizacja. Doszczętnie zrunowane magazyny przeważnie nie w stanie zapewnić ciężko pracującym potrzebnego wyżywienia. Po tym parady z udziałem legatów gorzkim zarzuty pod adresem niektórych miejscowych władz, które nie chciały udzielić, pe sonalowi stacji, na mniejszej bodaj pomocy. Siedzą nie często słyszało się przy tej nazwy dwóch miast: Bielska i Łomży.

Na widok tych młodych chłopców o wesółych, energicznych twarzach, opalonych przez słońce i po ny wiatr, mimowolnie przychodził miślni mni chłopcy, również młodzi również synowie tej ziemi. Ci chłopcy nie stanęli w naszych szeregach, nie słuchali głosu Ojczyzny, wywołującej wszystkich do pracy nad wielkim dziełem odbudowy. Otumanieni przez perfidnego wroga woleli oni, usłuchać jego podły polszepców, woleli pójść nie do drogi, na końcu której czeka ich jeżeli nie opamiętają się w porę haniebna śmierć i wżgarda całego społeczeństwa.

Oby to opamiętanie się nie przyszło zbyt późno!

Sprawozdanie z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 28 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek dzienny obejmował:

1. Poprawki do protokołu posiedzenia W. R. N. z 18 maja r. b.
2. Komunikaty prezydium
3. Odbudowa przemysłu.
4. Organizacja zniw
5. Sprawa zatwierdzenia ob. St. Dybrowskiego na stanowisko wojewody.
6. Wybory 2-tych posłów do Krajowej Rady Narodowej.
7. Sprawozdanie Komisji do badania stanu bezpieczeństwa na terenie województwa.
8. Sprawozdanie ze Zjazdu Oświatowego.
9. Sprawy bieżące.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej (z dnia 18-go ma-

ja) przewodniczący ob. mgr. Węclik zakończył o powrocie z Moskwy delegatów Rządu Tymczasowego i przedstawicieli demokracji polskiej z kraju i zagranicy, mających tworzyć rząd Jedności Narodowej. Postanowiono wysłać depechę do prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Dalsze komunikaty prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dotyczyły: sprawozdania z wizytacji Garbarni Państwowej Nr. 1 w Białymstoku, odpowiedzi na interpelacje w sprawie sądów specjalnych na terenie naszego województwa. (na początku lipca oczekiwana jest sesja wyjazdowa), kontroli Spółdzielni rolniczo-handlowej w Łomży, przyznania renty matce zamordowanego przez reakcję pełnomocnika kampanii siewnej Wojteckiego, wyrocznia, do szkół na miejsce języka niemieckiego, języka rosyj-

skiego; zwrócenia się do Armii Czerwonej o pomoc przy rozminowaniu poszczególnych terenów.

Sprawozdanie ze stanu odbudowy przemysłu zdawał naczelnik Wydziału Przemysłowego ob. Antoni Kutkowski.

Referent omówił wyczerpująco zagadnienia związane ze zwiększeniem wydajności naszych ośrodków pracy. Postawił sprawę wzmocnienia rentowności przedsiębiorstw przez system płac akordowo-premjalny. Mówił o dyscyplinie pracy i kontroli jej, o nieregularnym dopływie energii elektrycznej, o brakach surowców. Poruszył też sprawę opału. W związku z niedostarczaniem węgla i obawą wyrąbawania lasów, zwrócił uwagę na możliwości używania torfu. Przedstawił dane liczbowe stałego rozrostu zatrudnienia.

Po sprawozdaniu nastąpiła ożywiona dyskusja. Pierwszą zabrała

głos ob. Orłowska przewodnicząca Komisji Przemysłowej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej. W przemówieniu swoim mówczyni wskazała na cały szereg braków w stanie i funkcjonowaniu poszczególnych działów przemysłu. Przykładem takiej nieskoordynowanej działalności może posłużyć niezwykle niska produkcja kieratów (16 — 18 sztuk miesięcznie.) Wypływająca z nieobecności w Białymstoku formiarki, którzy znajdują się bez pracy w Łomży.

Ob. Orłowska na zakończenie przemówienia zgłosiła szereg wniosków: w sprawie nabywania torfu do przemysłu, w sprawie zwrócenia się do ministerstwa o pożyczkę dla elektrowni białostockiej, w sprawie polepszenia jakości wyrobów włókienniczych, w sprawie wzrostu produkcji odlewów żelaznych, w sprawie odbudowy fabryki garbniaków w Hajnowce nieodzownych dla naszego przemysłu skórzanego, w sprawie popierania drobnego przemysłu prywatnego, w sprawie dostarczania robotnikom odzieży robotniczej, w sprawie założenia i popierania warsztatów krawieckich, w sprawie pociągania do odpowiedzialności sądowej winnych dopuszczania się kradzieży we fabrykach i powoływania do życia specjalnych sądów dla nich.

Następnie zabierali głos obywatele: przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych, ob. Kubiak, przedstawiciel spółdzielni Społem ob. Tomasz, ob. Klepacki i szereg innych. W przemówieniach przebiegała troska o stan naszego przemysłu. Stawiano również sprawę aprowizacji robotniczej, podwyższenia norm żywnościowych dla pracujących.

Sprawozdanie z organizacji zniw zdawał ob. Ladde L. o gruntach ornych w województwie białostockim wynosi 536 880 ha., z tego obsianych jest 468 086 h, czyli 87 proc. Stare gospodarstwa chłopskie mogą sobie dać radę ze zniwami. Nowym gospodarstwom, powstałym wskutek przeprowadzenia reformy rolnej, należy dopomóc. W braku innego sprzętu trzeba propagować używanie krow, co ma szerokie zastosowanie choćby w Czechach.

Majątkom państwowym konieczna jest pomoc w postaci szarwarków. Racjonalne przeprowadzenie zniw otwiera szerokie pole dla prac Samopomocy Chłopskiej.

Po zatwierdzeniu przez aklamację ob. St. Dybrowskiego na stanowisku wojewody białostockiego, przystąpiono do wyboru dwóch posłów na Krajową Radę Narodową.

Jednogłośnie wybrano ob. mgr. Witolda Węclika i zaproponowano Stronnictwu Ludowemu wysunięcie drugiego kandydaty. Informował radnych o stanie bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego przewodniczący ad hoc Komisji ob. dr. Datner. Mówca wysunął szereg wniosków nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy z poszczególnych powiatów poruszyli sprawy terenowe.

Sprawozdanie ze Zjazdu Oświatowego zdawała kuratorka białostockiego Okręgu Szkolnego ob. Krawcowska. Sprawa ta będzie omawiana osobno.

Wszystkie sprawy poruszane na Wojewódzkiej Radzie Narodowej wywołały ożywioną dyskusję. Dało się zauważyć wzmoczone zainteresowanie ze strony radnych i obecność licznych przedstawicieli odległych powiatów.

Odbudowa gospodarcza Białorusi Radzieckiej

Lata istnienia władzy radzieckiej na Białorusi stworzyły wielki przemysł. Przemysł ten obejmował najrozmaitsze gałęzie produkcji. Wartość ich wyprodukowała setki milionów rubli.

W roku obywateli wybuchu wojny było czynnych 87 039 zakładów przemysłowych. W tej liczbie 2309 zakładów wielkich. Szeroki zasięg miał przemysł miejscowy. W Witebsku jedyną fabryką pianoczek i wyrobów rdzianych wytwarzała znacznie więcej niż wszystkie fabryki produkujące pianoczek na Białorusi w okresie trzynaście lat.

Republika białoruska pokrywała sieć elektrowni. W nich jedna tylko elektrownia imienia Stalina wytwarzała 30 razy tyle energii elektrycznej, ile wszystkie elektrownie na Białorusi za czasów carskich razem wzięte. W latach istnienia władzy radzieckiej zniszczono wszystkie błądzący, przynajmniej je przydatnymi pod zasiewy. Szerokie zastosowanie znalazł chów bydła. W ciągu 3-letniej pięcioletki wzrosła ilość bydła rogatego o 54%, świni o 14%, owiec o 145%.

Do wojny powierzchnia sadowo-owocowych wynosiła 82000 ha, starczyły one rocznie 250 tys. ton owoców, co stanowiło 45 kg. na osobę.

Okupacja niemiecka uczyniła wielkie szkody w gospodarce narodowej. Niemcy przyniesli narodowi białoruskiemu głód i ruinę, niewolę i śmierć. Według przewidywań obliczeń zgine na terytorium Białorusi 80000 osób, wywieziono na roboty przymusowe o Niemiec przeszło 100000 osób.

W miesiąc po wejściu republiki — Miński Niemcy wysadzili w powietrze 800 domów mieszkalnych, zniszczyli wodoociąg i kanalizację, sieć telefoniczną, połączenia tramwajowe. Hemeł, Witebsk, Połock, Orszę, Żobin, Rogaczew — zamieniono w ruiny.

We wsiach Niemcy spalili 315 tys. domów mieszkalnych stanowiących własność członków kolektywów. W jednym tylko rejonie białostockim spalono 5000 chat, z nich tysiąc pięćset razem z mieszkańcami. W rejonie lelczyckim z 7500 domów pozostało 32. W rejonie surażskim z 340 wsi zniszczono 831.

Po baranżysku zniszczono prze-

mysł krajowy. W Mińsku wysadzono w powietrze i spalono 32 zakłady przemysłowe. W Homlu nie zdołano ocalić ani jeden.

Urządzenie całkowite zakładów przemysłowych i fabryk bądź wywożono do Niemiec, bądź niszczone. Z ogromnej ilości, dziesiątków tysięcy warsztatów pozostały pojedyncze sztuki. Wywieziono lub zniszczono 600 kotłów parowych, przeszło 10 000 dźwigni, 12 000 warsztatów do krajania metalu, przeszło 30 000 maszyn i warsztatów włókienniczych.

Według niekompletnych danych straty wyrządzone elektrowni wynoszą 300 milionów rubli, ilość kilowatów jakim rozporządzały spadła 147 tys. do 8-miu tys.

Ns czterystwo i grabież hitlerowska odbiła się w znacznym stopniu na gospodarce rolnej Białorusi. Stan zasiewów, zboża i roślin technicznych skurczyła się o 40%, kartofli o połowę, lna 8 razy. Pogłowia krowie zmniejszyły się o 70%, bydła rogatego o 74%, świni o 92%, owiec o 8%, drób wybito całkowicie.

Inwentarz gospodarczy sowchozów i kolektywów oraz całkowite wyposażenie stacji traktorowo-maszynowych zniszczono lub wywieziono do Niemiec.

Wyginęły miliony drzew owocowych. Wszystkie sadzonki wywieziono do Niemiec. Szkółki zniszczono.

Od czasu wypędzenia okupantów faszystowskich dokonano na Białorusi poważnych prac, mających na celu likwidację składów hitlerizmu. Cena wielkich wysiłków i ofiar osiągnął naród białoruski poważne rezultaty. W miastach odbudowano setki tysięcy powierzchni mieszkalnej. We wsiach zbudowano 120 tys. domów mieszkalnych, 3400 obór, 6000 stajni, 1250 chlewoz, 2548 oyczan, 755 zagrod drobiu.

Na dzień 1-go stycznia uruchomiono 3406 zakładów przemysłowych, w tej liczbie szereg większych. Odbudowano 15 wielkich zakładów o znaczeniu miejscowym, 188 kombinatów rejonowych skupiających 1593 przedsiębiorstw i 802 warsztaty spółdzielcze.

Uruchomiono 20 kombinatów mięsnych i 280 mleczarni i serowni kombinat zapalczany „Wezuwiusz”

wypuszcza 150 000 zapalec na jedną zmianę. Mając na względzie konieczność odbudowy, wiele uwagi poświęca się produkcji materiałów budowlanych. Już w 1944 r. ilość cegieł wynosiła 20 milionów sztuk. Odbudowano cały szereg przedsiębiorstw wytwarzających materiały budowlane, buduje się szereg nowych.

Łowierzchnia zasiewów powiększyła się w 1945 r. o 873,03 tys. hektarów. Odbudowano 9500 wsi, wszystkie sowchozy i 1310 stacji motorowo-traktorowych. Odbudowano przeszło 13 000 farm hodowlanych, przywieziono ze wschodnich rejonów Związku Radzieckiego 51 000 sztuk bydła rogatego, 71 000 owiec, 5300 świni, 2900 koni, 38 tys. sztuk drobiu.

Rozwija się gosp. darka lesna. Na 100 000 hektarów, zasadzono młody las i szkółki cennych gatunków drzew. Odbudowane przedsiębiorstwa torfowe dostarczały w 1944 r. przeszło 100 000 ton torfu.

We wszystkich miastach i wsiach Białorusi ludność poświęca wolny od pracy czas na odbudowę domów mieszkalnych i b. dyneków społecznych.

Obez ogromnej pomocy materialnej udzielonej Białorusi bezpośrednio przez rząd radziecki, śpieszą na pomoc również i poszczególne republiki bratnie, przede wszystkim wspomnieć należy o pomocy narodu rosyjskiego.

Na Białoruś śpieszą setki wagonów napełnionych maszynami, narzędziami rolniczymi i tabory bydła.

Obecnie, wobec zakończenia wojny i całkowitej klęski Niemiec hitlerowskich, prace nad odbudową gospodarstwa Białorusi rozszerzą swój zasięg. Budżet państwowy republiki na rok 1945 przyjęty w wysokości 2377 miliardów rubli, gwarantuje wykonanie projektowanych robót. Na odbudowę stolicy — Białorusi miasta Mińska rząd wyasygnował 31,5 milionów rubli, z tego 15 milionów na budownictwo mieszkaniowe a 6 milionów na urządzenie użyteczności publicznej.

Naród białoruski nie szczędzi sił i środków dla odbudowy. Jest pewien, że koszty zwrócą im winowajcy zniszczenia, którzy za swoje niezliczone zbrodnie będą odpowiedzialni ukarani.

Elżbieta Kingisepp

Stosowanie ustawy o majątkach opuszczonych

Na podstawie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 V r. b. w sprawie stosowania ustawy z dnia 6 V r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 1745 poz. 87) o majątkach porzuconych lub opuszczonych. Ministerstwo Administracji Publicznej poleca wydziałom podległym władzom i urzędom zarządzenie ścisłego przestrzegania postanowień powołanej ustawy, w szczególności:

- 1) W wykonaniu art. 10 ustawy władze administracji ogólnej i władze samorządowe (zarządy miejskie i gminne) winny bezwzględnie zawiadamiać oddziały wojewódzkie Tymczasowego Zarządu Państwowego o każdym majątku porzuconym lub opuszczonym na ich obszarze. W zawiadomieniu należy podać miejsce, w którym się znajduje majątek, jego krótki opis, nazwisko i imię jego obecnego posiadacza lub użytkownika oraz podstawę, na jakiej uznano go za porzucony lub opuszczony.
- 2) Władze, lub instytucje państwowe i samorządowe, które otrzymały zarząd majątków, przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych przed wejściem w życie wyżej cytowanej ustawy, obowiązane są sporządzić rezerwan i bilans otwarcia, oraz składać władzom Tymczasowego Zarządu Państwowego sprawozdania i przekazywać wpływy pozostające po uregulowaniu kosztów zarządu.

Jeśli władze administracji ogólnej, urzędy i instytucje państwowe i samorządowe pragną zatrzymać

zarząd tych majątków, przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, winny, zgodnie z art. 14 cyt. ustawy, wystąpić z umotywowanym wnioskiem za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Administracji Publicznej o przekazanie im zarządu z ramienia Ministerstwa.

3) Władze administracji ogólnej winny w swoim zakresie działania współdziałać z władzami Tymczasowego Zarządu Państwowego w ujawnianiu i zabezpieczeniu majątków opuszczonych lub porzuconych.

Niedomagania władz Białostockich

Na rynku Sienim, artykuły spożywcze są sprzedawane bez minimalnego przestrzegania warunków higienicznych. Różnego rodzaju artykuły spożywcze jako to: chleb, wędliny, m. sło i t. in. są nie nakryte, co powoduje osiadanie kurzu, a z nim rozmaitego rodzaju bakterii.

Władze sanitarne winny się tym zainteresować, wydać odpowiednie zarządzenie z dopilnowaniem tegoż.

Drugą bolączką na tym rynku jest duża ilość stolików wystawiona przez różnych kombinatorów, przy których odbywa się rozmaitego rodzaju gra, przez którą wyłudza się od naiwnych obywateli ostatnie nieraz ziółki.

Pracownicy tworzą się na targowisku załory, które utrudniają normalny handel, a stwarzają warunki dla rozmaitego rodzaju rzeźmieszków do plądrowania w cudzych kieszeniach.

I co jest najgorsze, że przedstawiciele Milicji Obywatelskiej widząc to, nie reagują.

Odpowiednie organy powinny się tym zainteresować i inicjatorów tych gier odpowiednio zatrudnić, bo jak wszystkim wiadomo w demokratycznej Polsce jest pracy dość i dla każdego obywatela znajdzie się miejsce.

Konkurs Nr. 1.

Polskiego Związku Zachodniego Poznań

Polski Związek Zachodni Poznań ogłasza konkurs na: 1) najlepszy obraz, 2) najlepszą grafikę. Treść powinna ilustrować Polskę Walczącą i martyrologię narodu polskiego lat 1939-1945 r. W obu działach przewiduje się następujące nagrody: za obraz: I nagroda—8000 zł, II nagroda—5000 zł, III nagroda—4000 zł. Za grafikę: I nagroda—5000 zł, II nagroda—4000 zł, III nagroda—3000 zł. Tematyka i technika wykonania dowolna. O ile sąd konkursowy nie zakwalifikuje żadnej pracy, Polski Zw. Zachodni zastrzega sobie prawo nie przyznania nagry lub rozdzielenia nagród. Termin oddania prac 20 VIII 45 r.

Konkurs Nr. 2.

Polskiego Związku Zachodniego Poznań

Polski Związek Zachodni, Poznań ogłasza konkurs na: 1) najlepszą mapę, plan wykres, rysunek, postylowanych ziem zachodnich i okręgu mazurskiego ilustrujący nasze możliwości gospodarcze i inne. Tematyka i technika dowolna. Warunki: I nagroda—6000 zł., II nagr. 5000 zł., III nagr.—4000 zł. O ile sąd konkursowy nie zakwalifikuje żadnej pracy Polski Związek Zachodni zastrzega sobie prawo nie przyznania I nagrody, lub rozdzielenia nagród. Termin oddania prac do dnia 20 VIII 45 r.

Polityka programowa Polskiego Radia

Truizmem będzie stwierdzenie, że i radio dotknięte zostało skutkami wojny. U podstawy polityki programowej P. R. tkwią właśnie te trudności w pierwszym rzędzie techniczne. Jasne jest bowiem, że program opierać się musi na pewnych realiach jak np.: zasięg stacji (moc w antenie) i stopień radiofonizacji.

Dyrekcja programowa wiaływszy za podstawę obecną sytuację techniczną (jak też i ogólną sytuację polityczną) postanowiła odbiec w budowie programu od norm dotychczasowej praktyki ustalonych. Radio, przynajmniej w obecnej fazie ma być w pierwszym rzędzie instrumentem informacji, potem dopiero rozrywki. Dlatego procent audycji informacyjno-propagandowych wynosi około 50% programu. Decyzja jest uzasadniona tem, że olbrzymią większość słuchaczy stanowią narazie słuchacze zbiorowi pod głośnikami ulicznymi, względnie w lokalach fabrycznych, świetlicach wojskowych etc. Muzyka stanowi około 35% programu, reszta—to audycje literackie i oświatowe, oraz specjalne jak np. audycje dla świ.

Ten wzajemny stosunek różnych typów audycji ulega stale zmianie na korzyść muzyki. Po akcji radiofonizacji, odcinki literackie i oświatowe będą powiększone; położony też będzie nacisk na audycje rozrywkowe.

Godziny nadawania jak też i zgrupowania odcinków dostosowane są również do obecnej sytuacji słuchacza radiowego.

Program radiowy musi być w znacznej mierze dziełem życia, jest więc wielostronny. Dlatego zasadniczym postulatem P. R. w stosunku do słuchacza, jest słuchanie inteligentne, t. zn. z programem w ręku innymi słowy—słuchania tylko tego, co jest przeznaczone właśnie dla niego, a nie słuchanie na chybił trafił.

Zapotrzebowanie na narzędzia i artykuły techniczne

Ministerstwo Przemysłu—Centrala Techniczna w Warszawie ul. Poselska Nr. 9 zawiadamia, iż w celu sporządzenia w ramach planowej produkcji zestawienia zapotrzebowania na:

1. narzędzia
 2. pasy ze skóry i z włókna
 3. techniczne wyroby gumowe
 4. szczeliwa i wyroby azbestowe
- w III-im kwartale br. zainteresowane Zjednoczenia Przemysłu, Instytucje Rządowe i Samorządowe, Fabryki, Spółdzielnie i firmy handlu prywatnego, winny zgłosić swe zapotrzebowania, oddzielnie dla każdej z grup wymienionych, pisemnie do końca czerwca br. pod wyżej podanym adresem, wzgl. dla miasta i województwa łódzkiego pod adresem delegata na miasto Łódź: województwo łódzkie—Łódź, Przejazd 20 m. 17 telef. n. 203-80.

Święto Morza

Po latach niewoli hitlerowskiej, morze nasze, którego wybrzeże zostało powiększone zgorą o 400 klm, obchodzi dziesiąty bchaterskiej Armii Czerwonej i walecznym Wojskom Polskim swoje pierwsze święto w demokratycznej odrodzonej Polsce.

29-go czerwca została urządzona przez Ligę Morską uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim.

W referacie omówiono gospodarcze i polityczne znaczenie morza dla naszej nowej państwowości. Poruszono sprawę kształcenia w tym kierunku naszej młodzieży.

W części artystycznej brali udział artyści teatru, chóru „Lutnia” i młodzież szkolna. Produkcje młodzieży szkolnej na wysokim poziomie oceniła publiczność hucznie oklaskami.

Nastroj był podniosły i uroczysty.

H. F.

Ogłoszenie

Tymczasowy Zarząd Państwowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku przyjmuje do służby państwowej w swoim resortie urzędników na stanowiska kierownicze i pomocnicze.

- W szczególności potrzebni są:
- a) prawnicy,
 - b) buchalter (siła pierwszorzędna na kierownicze stanowisko),
 - c) dobre maszynistki,
 - d) urzędnicy wykwalifikowani,
 - e) kancelaryjne siły pomocnicze.

Ponadto Tymczasowy Zarząd Państwowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku przyjmuje zgłoszenia kandydatów na administratorów i inspektorów rejonowych, którym powierzone zostanie administrowanie opuszczonymi i porzuconymi nieruchomościami na terenie poszczególnych miejscowości Województwa Białostockiego.

Podanie wraz z życiorysem reflektanci mogą składać osobiście (z poza Białegostoku ewentualnie można przelać pocztą) do Wydziału Ogólnego Tymczasowego Zarządu Państwowego w Białymstoku w dniach i godzinach urzędowania ul. Mickiewicza 3, pok. Nr. 20.

Komunikat

W związku z rozszerzeniem agendy opieki społecznej na terenie województwa, Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego na podstawie zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zarządza rejestrację wszystkich pracowników tego działu.

W terminie do dnia 10 lipca br. winno zgłosić się w pokoju Nr. 78 Urzędu Wojewódzkiego następujące kategorie osób:

I. wszyscy przedwojenni pracownicy państwowi i samorządowi resortu opieki społecznej.

wszystkie osoby posiadające fachowe wykształcenie z zakresu Opieki Społecznej (tj. kierownicy Zakładów Opieki Społecznej, kwalifikowani wychowawcy zakładów opiekuńczych i t. p.)

Restauracja „Zgoda” Warszawa Nr. 23

podaje do wiadomości, że wydatki obiady 2-3 osobom w cenie 60 zł. Od godziny 16 do 21 codziennie Five O'clock wejście—20 zł, na dancing—20 zł.

Wobec ograniczonej ilości miejsc prośmy o wcześniejsze nabywanie biletów.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez R. K. U. Białystok na imię Henryka Kowalskiego 1921 r. zam. w Białymstoku przy ul. Kochanowskiego Nr. 21.

Zgubiono na stacji kolejowej w Łodzi na nazwisko Reginy Modyldowskiej dokumenty: 1) Orzeczenie wojskowe Nr. 2070, 2) Metryka ślubna, 3) Metryka śmierci na imię Bogdana Moczydłowskiego, 4) zaświadczenie ewakuacyjne 5) 3 fotografie pamiątkowe.

Potrzebna maszynistka do Urzędu Informacji i Propagandy. Zgłaszać się: Urząd Wojewódzki (ul. Mickiewicza 3) pok. 34, od godz. 10-12.

Żałobna akademja w Komitecie Żydowskim

W rocznicę spalenia przez hitlerowców 500 Żydów w synagodze białostockiej zorganizował I. VII. 1945. Komitet Żydowski Żałobną Akademię dla uczczenia ich pamięci.

Na sali była obecna oprócz uratowanej przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie pozostałości ludności żydowskiej i b. partyzantów, grupa żołnierzy żydów z I-ej Armii. Niestety wśród mówców były głosy nie doceniające do głębi obecnej sytuacji wytworzonej po drugiej wojnie światowej. Tak np. dr. Dattner nie rozumie różnicy między prawdziwą demokracją obecną, opartą na przeprowadzonych zasadniczych reformach społecznych, a demokracją z lat 20-tych, popieranej w imię światowej. Widzi w powstaniu Rządu Jedności Narodowej odchylenie na prawo, a tym samym możliwość zmiany polityki Rządu wobec mniejszości Żydowskiej. Widać jeszcze nie wszyscy rozumieją konsolidacji obozu demokratycznego dla utrwalenia i odbudowania państwa.

Zupełnie inaczej brzmiało przemówienie porucznika W. P., z bohaterskiej Dywizji, Kościuszkowskiej. Podkreślił, że uratowanie swe zawiadczają Żydzi Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu, że Polska demokratyczna przywróciła im wszystkie prawa obywatelskie; prawa do życia, wolności i pracy. Nawoływał Żydów do pracy, do wyłączenia się z całym narodem polskim dla sprawy odbudowania zniszczonego kraju, do utrwalenia potęgi i miłości demokratycznej Polski.

S. R.